


	Data	Numer	Autorzy
	8 marca 2017	2/2017	Marek Tatała, Maciej Orczyk
<h2>Ułatwienia w wycince drzew: dobre intencje, patologiczny proces uchwalania prawa i manipulacje</h2>			

- Grudniowe zmiany w prawie dotyczące warunków wycinania drzew (nazywane powszechnie „Lex Szyszko”) to tylko jeden z przykładów patologii procesu legislacyjnego, które pogłębiają się za rządów Prawa i Sprawiedliwości.
- Prawo uchwalane jest pośpiesznie, bez konsultacji i szerokiej debaty. Nadużywana jest ścieżka poselska, choć o części projektów wiadomo, że powstają w rządzie. Wykorzystanie ścieżki poselskiej pozwala ominąć m.in. konsultacje społeczne i publiczne, uzgodnienia międzyresortowe czy ocenę skutków regulacji.
- Od wpływu „Lex Szyszko” do Sejmu do podpisu Prezydenta minęło zaledwie 21 dni. Średnia liczba dni pracy nad ustawą od jej wptynięcia do Sejmu po podpis Prezydenta w 2016 r. wyniosła 77 dni. Dla porównania w 2010 r. było to 170 dni, a prawo uchwalano wtedy mniej pośpiesznie.
- Intencja grudniowych przepisów w zakresie wzmacniania prawa własności oraz zwiększania swobody dysponowania własnością prywatną była słuszna, ale m.in. z powodu patologii procesu legislacyjnego zmiany w prawie zostały przeprowadzone w sposób niepozbawiony błędów.
- Zarówno „Lex Szyszko” jak i zaprezentowana przez PiS marcowa nowelizacja przepisów bezzasadnie dyskryminują osoby i podmioty prowadzące działalność gospodarczą. Jednocześnie brak konsultacji uniemożliwił debatę m.in. na temat narzędzi, które pozwalałyby skutecznie chronić drzewa generujące istotne pozytywne efekty zewnętrzne (np. w niektórych lokalizacjach miejskich) i sposoby kompensacji prywatnych właścicieli, na których działkach znajdują się takie drzewa.
- „Lex Szyszko” to także przykład, jak w czasach szybkiego przepływu informacji można nimi łatwo manipulować, szczególnie w Internecie. Wrzucane masowo zdjęcia nie są zestawiane ze stanem faktycznym dotyczącym m.in. własności terenu czy podstawy prawnej wycinki.

1. Wstęp: wiewiórka symbolem manipulacji

W ostatnich dniach w Internecie pojawił się kolejny obrazek, który miał zszokować opinię publiczną. Martwa wiewiórka na tle ściętego drzewa musi wzbudzać ogromne emocje. Zdjęcie w sieci umieścił jako pierwszy Przemek Bartos, informując m.in., że: „*Takie zdjęcia będą teraz codziennym widokiem. Ktoś sobie wymyślił ustawę, ktoś tworzy uchwały... Drzewa*”

znikają... Czy ktoś zastanawia się nad tym, że każde z drzew jest domem dla wielu istot¹ (komentarz też zniknął już z Facebooka). Autorem zdjęcia był z kolei Kamil Łapiński, który w rozmowie z mediami przyznał m.in., że poprzez zdjęcie ściętego drzewa i wiewiórki „chce poruszyć serce samego ministra Szyszko”². Fotografia szybko wywołała w Internecie burzę, zdjęcie chętnie udostępniały tysiące internautów (w tym także politycy) i od razu połączono je z hasłem „Lex Szyszko”, które ma się kojarzyć z uchwaloną w grudniu ustawą, ułatwiającą osobom prywatnym wycinkę drzew na prywatnych działkach, popieraną przez Ministra Środowiska Jana Szyszko.

Nie minęła doba gdy dowiedzieliśmy się, m.in. dzięki komentarzom Rzeczniczki Prasowej Urzędu dzielnicy Ochota m. st. Warszawy, że:

- Drzewo o którym mowa nie zostało ścięte, a stoi nadal na terenie Parku Szczyliwickiego w Warszawie przy ulicy Drawskiej.
- Martwa wiewiórka znajdowała się w otworze po ściętej gałęzi, która złamała się w grudniu 2016 r., spadła na chodnik i decyzją władz została usunięta.
- Nie znamy przyczyn dla których wiewiórka znalazła się w otworze konara. Być może w tym miejscu z przyczyn naturalnych zakończyła życie, a być może ktoś ją tam położył, jak komentowała zresztą Rzeczniczka Prasowa Urzędu dzielnicy Ochota.
- Drzewo znajduje się na terenie należącym do miasta (publicznym) więc nawet gdyby dokonano jego wycinki to nie w wyniku ułatwień znajdujących się w ustawie „Lex Szyszko”.



źródło: Urząd Miasta dzielnicy Ochota m.st. Warszawy (udostępnione na portalu www.wawalove.pl)

W wyniku tej ewidentnej manipulacji w Polskę poszedł fałszywy przekaz – minister Szyszko ułatwiając prywatnym właścicielom wycinkę drzew, przyczynił się do śmierci uwidocznionej na zdjęciu wiewiórki. Ponadto liczba udostępnień tej fałszywej informacji wielokrotnie przewyższyła liczbę udostępnień kolejnych artykułów, które ujawniały i omawiały manipulację.

¹ <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,21446256,wiewiorka-lezy-w-pniu-scietego-drzewa-to-zdjecie-wlasnie-staje.html>

² <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,21446256,wiewiorka-lezy-w-pniu-scietego-drzewa-to-zdjecie-wlasnie-staje.html>

Czy oznacza to, że minister Szyszko i PiS nie powinni być krytykowani? Oczywiście, że powinni, bo robią w Polsce wiele rzeczy szkodliwych dla gospodarki, zasad państwa prawa, funkcjonowania demokratycznych instytucji, przestrzeni publicznej czy wolności jednostki, o czym wielokrotnie informował FOR czy inne organizacje pozarządowe. Jednak krytyka powinna skupiać się na tych działaniach, które są faktycznie złe, a nie na założeniu, że każde działanie PiS jest z natury złe (przykładem dobrej polityki było wsparcie rządu i polityków PiS dla umowy handlowej UE z Kanadą – CETA³). Poza tym krytyka powinna opierać się na prawdziwych, a nie fałszywych argumentach. W przeciwnym razie sięga się po metody stosowane także przez polityków PiS, którzy posługują się demagogicznymi hasłami typu „Polska w ruinie” czy bezpodstawnie nazywają polskich sędziów „kastą sędziowską”.

Celem analizy jest odniesienie się do najważniejszych faktów związanych z uchwalonymi w grudniu zmianami prawa dotyczącymi wycinki drzew, w tym trybem przyjęcia niniejszej ustawy, a także wskazanie jak powinno się weryfikować informacje, aby nie powiełać internetowych manipulacji, podobnych do tej z wiewiórką z Parku Szczęśliwickiego w Warszawie.

2. „Lex Szyszko” jako przykład patologii polskiego procesu legislacyjnego

Wiele wskazuje na to, że prace nad projektem ustawy przebiegały w Ministerstwie Środowiska. Według doniesień prasowych przedstawiciele MŚ mówili o rozwiązaniach zawartych w ustawie już w sierpniu 2016 r.⁴ Ponadto liczne wypowiedzi polityków⁵, jak i interpretacja przepisów zamieszczona na stronie MŚ, świadczą o tym, że projekt wywodzi się z ministerstwa. W post scriptum do analizy innego przypadku, w którym projekt rządowy z MŚ stał się projektem poselskim (powielono nawet te same błędy) zamieszczonym na stronie fundacji Frank Bold czytamy: „*Podobnie sprawa ma się z poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw [tzw. Lex Szyszko – przyp. autora], który również oficjalnie 7 grudnia trafił do Sejmu. W tym jednak projekcie usunięto część zmian, proponowanych w projekcie rządowym oraz zmodyfikowano treść uzasadnienia*”⁶.

Pomimo tego, że nad projektem pracowano w rządzie **nowelizacja przepisów nie wpłynęła do Sejmu jako projekt rządowy** (co wymaga np. konsultacji publicznych, oceny skutków regulacji, uzgodnień międzyresortowych czy dyskusji podczas Rady Ministrów), ale jako projekt grupy posłów PiS czyli niewymagający np. wspomnianych konsultacji (zob. Tabela 1).

Ponadto ustawa nazywana „Lex Szyszko” została przegłosowana 16 grudnia 2016 roku⁷, w trakcie kontrowersyjnego posiedzenia Sejmu na Sali Kolumnowej (do dzisiejszego dnia istnieją wątpliwości czy na sali było kworum; nie było też miejsca na przedstawienie ostatecznych stanowisk klubów i kół poselskich wobec tych zmian). W związku z tym nie znamy imiennej listy nazwisk posłów, którzy głosowali za ustawą. Jednak jak wynika z

³ zob. Trzeciakowski, R. (2016) Komunikat FOR: Najbiedniejsi zyskują najwięcej na wolnym handlu (<https://for.org.pl/pl/a/4223,komunikat-for-najbiedniejsi-zyskuja-najwiecej-na-wolnym-handlu>) oraz Bartyzel, J. W. (2016) 33 pytania i odpowiedzi na temat CETA i wolnego handlu (<http://bartyzel.liberte.pl/ceta-faq/>)

⁴ <http://serwis.gazetaprawna.pl/samorzad/artykuly/971066.kara-za-wycinke-drzewa-zdecyduja-samorzady.html>

⁵ <http://www.portalsamorzadowy.pl/prawo-i-finanse/ustawy-o-ochronie-przyrody-ministerstwo-srodowiska-tlumaczy-sie-z-wycinki-drzew.88182.html>

⁶ <http://blog.frankbold.pl/poselskie-objawienie/>

⁷ <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?id=8CCB99A7620D5CADC12580880048786C>

protokołów, niepotwierdzonych elektronicznym systemem głosowania, za zmianami głosowało 236 osób. W grupie tej byli prezes PiS Jarosław Kaczyński, który pomimo tego później skrytykował ustawę⁸ i szef klubu parlamentarnego PiS Ryszard Terlecki, który zapowiedział w mediach⁹ kolejną nowelizację uchwalonego przy jego własnym udziale w połowie grudnia prawa.

Tabela 1. Uproszczony schemat przyjmowania rządowych projektów ustaw i projektu ustawy nazwanego „Lex Szyszko” ¹⁰		
Jak powinien wyglądać proces legislacyjny (po zmianach w Regulaminie pracy Rady Ministrów w 2016 r.)* <i>Etapy przyjmowania rządowego projektu ustawy bez uprzedniego przyjęcia założeń*</i>	Jak posłowie PiS ekspresowo uchwalili „Lex Szyszko” z pominięciem konsultacji <i>Proces legislacyjny w przypadku poselskiego projektu ustawy „Lex Szyszko”</i>	
<ol style="list-style-type: none"> 1. Wpisanie projektu do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów 2. Opracowanie projektu ustawy 3.1. Skierowanie projektu do konsultacji publicznych 3.2. Skierowanie projektu do uzgodnień (np. z członkami Rady Ministrów) 3.3. Skierowanie projektu do opiniowania (m.in. organy i instytucje państwa) 4. Przeprowadzenie (fakultatywne) konferencji uzgodnieniowej, konferencji z udziałem podmiotów publicznych lub „konferencji wspólnej” 5. Przedstawienie projektu zmienionego w wyniku uzgodnień, konsultacji publicznych, opiniowania 6. Skierowanie projektu do rozparzenia przez Stały Komitet Rady Ministrów 7. Skierowanie projektu do rozpatrzenia przez komisję prawniczą 8. Skierowanie projektu do rozpatrzenia przez Radę Ministrów 9. Skierowanie projektu ustawy do Sejmu RP 10. I czytanie w Sejmie (na posiedzeniu Sejmu lub w komisji) i następnie praca w komisji 11. II czytanie w Sejmie i w razie poprawek dalsza praca w komisji 12. III czytanie w Sejmie 13. Praca w Senacie (w przypadku braku poprawek ustawa trafia do Prezydenta) 14. Prezydent RP – podpisanie ustawy, odmowa podpisania ustawy lub skierowanie do TK (przed lub po podpisaniu) 15. Ustawa wchodzi w życie określonego dnia lub po określonej liczbie dni. 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Wpisanie projektu do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów 2. Opracowanie projektu ustawy 3.1. Skierowanie projektu do konsultacji publicznych 3.2. Skierowanie projektu do uzgodnień (np. z członkami Rady Ministrów) 3.3. Skierowanie projektu do opiniowania (m.in. organy i instytucje państwa) 4. Przeprowadzenie (fakultatywne) konferencji uzgodnieniowej, konferencji z udziałem podmiotów publicznych lub „konferencji wspólnej” 5. Przedstawienie projektu zmienionego w wyniku uzgodnień, konsultacji publicznych, opiniowania 6. Skierowanie projektu do rozparzenia przez Stały Komitet Rady Ministrów 7. Skierowanie projektu do rozpatrzenia przez komisję prawniczą 8. Skierowanie projektu do rozpatrzenia przez Radę Ministrów 9. Skierowanie projektu ustawy do Sejmu RP (7.12.2016) 10. I czytanie w Sejmie (na posiedzeniu komisji) i następnie praca w komisji – w sprawozdaniu wniosek o przyjęcie ustawy (14.12.2016) 11. II czytanie w Sejmie (15.12.2016) 12. III czytanie w Sejmie na Sali Kolumnowej i przyjęcie ustawy (236 głosów za) (16.12.2016) 13. Praca w Senacie (brak poprawek) (20.12.2016) 14. Prezydent RP – podpisanie ustawy (28.12.2016) 15. Ustawa weszła w życie 1.01.2017, czyli 4 dni po podpisie Prezydenta RP 	<p style="text-align: center;">Etapy pominięte w procesie legislacyjnym „Lex Szyszko”</p>
		<p style="text-align: center;">Etapy przeprowadzone w ekspresowym tempie 21 dni. Dla porównania w 2016 r. średnio prace parlamentarne trwały 77 dni. W 2010 średnio 17 0 dni.</p>

* **Uwaga:** w 2016 r. dokonano zmian w Regulaminie pracy Rady Ministrów, które dodatkowo negatywnie wpływają na jakość procesu legislacyjnego. Jak możemy przeczytać w raporcie Obywatelskiego Forum Legislacji

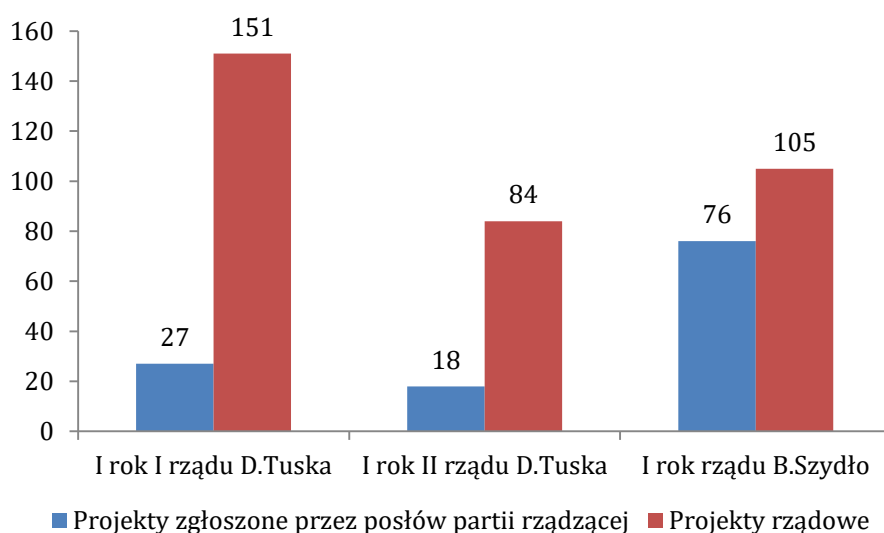
⁸ <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/jaroslaw-kaczynski-przepisy-dot-wycinki-drzew-na-prywatnych-posesjach-beda-zmienione/c1s4rvv>

⁹ <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/terlecki-klub-pis-zlozy-projekt-ws-wycinki-drzew/jnnyz4g>

¹⁰ Na podstawie materiałów Rządowego Centrum Legislacji, Kancelarii Sejmu i Kancelarii Senatu

„obecny rząd bez przeprowadzenia jakichkolwiek konsultacji uchwałą Rady Ministrów z 1 czerwca 2016 r. zmienił Regulamin. Przede wszystkim **zrezygnowano z zasady tworzenia założeń do projektów ustaw oraz co za tym idzie z przygotowywania testów regulacyjnych**. Jak zwracają uwagę przedstawiciele OFL „rozpoczęcie pracy nad ewentualną zmianą legislacyjną od przygotowania założeń jest szczególnie ważne w przypadku podjęcia próby regulowania tematyki budzącej kontrowersje wśród interesariuszy. Szeroka dyskusja na etapie rozmowy o problemie, potrzebie i kierunkach proponowanych zmian może doprowadzić do wypracowania lepszych rozwiązań oraz do zmniejszenia rozbieżności pomiędzy interesariuszami”¹¹.

„Lex Szyszko” to nie jedyny przykład patologii procesu legislacyjnego – zmieniania prawa szybko, z pominięciem ścieżki rządowej, oceny skutków czy konsultacji publicznych. Nadużywanie ścieżki poselskiej przez PiS jest zjawiskiem powszechnym. Jak wskazuje Obywatelskie Forum Legislacji „*jest to postępowanie niezgodne z zasadami dobrej legislacji przede wszystkim dlatego, że projekty poselskie nie przechodzą procesu uzgodnień międzyresortowych, konsultacji społecznych i publicznych oraz opiniowania. Nie podlegają też procedurze Oceny Skutków Regulacji. Obarczone są więc ryzykiem wystąpienia większej ilości błędów*”¹². Przypomnijmy – **„Lex Szyszko” było projektem poselskim i jest przykładem postępowania niezgodnego z zasadami dobrej legislacji.**

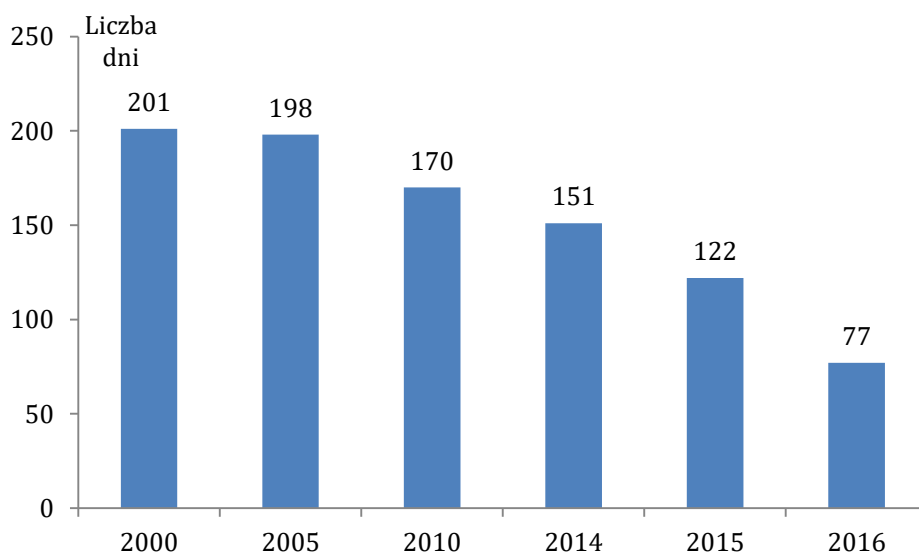


Wykres 1. Liczba ustaw zgłaszanych jako projekty rządowe i poselskie (przez posłów partii rządzącej) na początku trzech ostatnich kadencji, źródło: Obywatelskie Forum Legislacji

Na problem nadmiernego i szkodliwego pośpiechu w tworzeniu prawa zwraca także uwagę firma Grant Thornton, która opracowuje regularnie „Barometr stabilności otoczenia prawnego w polskiej gospodarce”. Z najnowszych danych Grant Thornton wynika, że w 2016 r. prace parlamentarne nad ustawą trwały średnio zaledwie 77 dni, a polski parlament jeszcze nigdy tak pośpiesznie nie tworzył i uchwalał prawa.

¹¹ Obywatelskie Forum Legislacji (2017) „Jakość stanowienia prawa w pierwszym roku rządów Prawa i Sprawiedliwości”, IX Komunikat Obywatelskiego Forum Legislacji o jakości procesu legislacyjnego. Więcej na: http://www.batory.org.pl/programy_operacyjne/przeciw_korupcji/przejrzystosc_w_procesie_stanowienia_prawa_1/obserwacje_rzadowego_procesu_tworzenia_prawa

¹² Obywatelskie Forum Legislacji (2017) „Jakość stanowienia prawa w pierwszym roku rządów Prawa i Sprawiedliwości”, IX Komunikat Obywatelskiego Forum Legislacji o jakości procesu legislacyjnego. Więcej na: http://www.batory.org.pl/programy_operacyjne/przeciw_korupcji/przejrzystosc_w_procesie_stanowienia_prawa_1/obserwacje_rzadowego_procesu_tworzenia_prawa



Wykres 2. Średnia liczba dni pracy nad ustawą od jej wpłynięcia do Sejmu po podpis Prezydenta, źródło: Grant Thornton

Autorzy „Barometru stabilności otoczenia prawnego...” stwierdzają, że: „Należy zauważyć, że w ostatnim czasie szybkie uchwalanie ustaw stało się niemal standardem w polskim parlamencie, a to oznacza silne ograniczenie realnych, merytorycznych prac nad przyjmowanymi regulacjami. Procedowanie przez parlament ogranicza się wówczas do zachowania formalnych wymogów dotyczących procedury legislacyjnej: odpowiedniej liczby czytań w Sejmie i w Senacie oraz odpowiedniej liczby głosowań”¹³.

W tym miejscu należy podkreślić, że grudniowa ustawa dotycząca ułatwień dla wycinających drzewa wpłynęła do Sejmu 7 grudnia 2016 r., została przyjęta przez Sejm 16 grudnia 2016 r. i podpisana przez Prezydenta Andrzeja Dudę 28 grudnia 2016 r. (Senat nie wniósł poprawek). Mieliśmy więc do czynienia z **prawem uchwalonym w 21 dni** – prawie czterokrotnie poniżej średniej zaprezentowanej przez Grant Thornton jako przykład ekspresowego uchwalania prawa (77 dni w 2016 r.) – skutkującego błędami czy brakiem czasu na publiczną, merytoryczną debatę. Dodatkowo, w związku z tym, że **ustawa weszła w życie 1 stycznia 2017 r., a więc 4 dni po podpisie Prezydenta**, samorządy i inne organy państwa nie miały szansy przygotować się do zmian.

3 marca 2017 r. do Sejmu wpłynął kolejny projekt nowelizacji ustawy o ochronie przyrody, kolejny raz zgłoszony przez grupę posłów PiS. Na podstawie wypowiedzi czołowych polityków partii rządzącej, w tym Jarosława Kaczyńskiego¹⁴, można wnioskować, że już na najbliższym posiedzeniu Sejmu, większość sejmowa przeforsuje wejście w życie nowych przepisów. **Warto zauważyć, że nowela PiS ponownie została zgłoszona przez grupę posłów, co umożliwia szybkie wprowadzenie zmian w prawie z pominięciem m.in. konsultacji społecznych i oceny skutków regulacji (samo uzasadnienie do projektu ma pół strony)**. Ponadto, vacatio legis przewidziane w projekcie ustawy to tylko 14 dni, co może być problemem dla samorządów zmuszonych szybko wprowadzać zmiany i organizować pracę

¹³ <http://grantthornton.pl/publikacja/polska-produkuje-najwiecej-prawa-w-historii/>

¹⁴ <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju.3/kaczynski-do-ustawy-o-wycince-drzew-wniesiona-zostanie-poprawka.719226.html>

według nowych przepisów. To kolejny przykład prawa tworzonego w pośpiechu, bez odpowiedniej diagnozy, analizy i konsultacji merytorycznych.

Podsumowując, tzw. „Lex Szyszko” jest przykładem patologii procesu legislacyjnego w Polsce, którego jakość pogarsza się za rządów Prawa i Sprawiedliwości, co potwierdzają m.in. raporty Obywatelskiego Forum Legislacji i Grant Thornton. Są to:

- Omijanie konsultacji społecznych i publicznych oraz oceny skutków regulacji (OSR) na skutek składania projektów ustaw jako projekty poselskie.
- Składanie projektów tworzonych w rządzie lub przy udziale administracji rządowej, jako projektów poselskich (w celu m.in. omijania wspomnianych już konsultacji i OSR).
- Uchwalanie prawa w ekspresowym tempie przez Sejm, choć tak szybkie tempo dla większości ustaw nie ma żadnego uzasadnienia.

To na krytyce sposobu w jaki uchwalono przepisy zawarte w ustawie „Lex Szyszko” powinna skupiać się krytyka ze strony opinii publicznej czy partii opozycyjnych, a nie na intencji zwiększenia swobody dysponowania prywatną własnością, na której mogą znajdować się np. drzewa.

3. Mniej restrykcyjne przepisy dotyczące wycinki drzew przez prywatnych właścicieli były potrzebne

W analizie FOR z września 2014 r. „Przepisy dotyczące uzyskania zezwolenia na ścięcie drzewa w Polsce należy zliberalizować” Radosław Maruszkin podkreślał, że uzyskanie zezwolenia na ścięcie drzewa jest bardzo trudne, a „wymóg uzyskania zezwolenia na usunięcie prawie każdego drzewa lub krzewu zbyt mocno ingeruje w życie obywateli”. Jak informowaliśmy w analizie FOR „wniosek o wydanie zezwolenia na ścięcie drzewa wymaga spełnienia zbyt wielu wymogów formalnych”, a „organy wydające zezwolenie na ścięcie drzewa, które jest decyzją uznaniową, niekiedy nie udzielają zgody na usunięcie drzewa z powodu zbytniego i niewystarczająco uargumentowanego przedkładania ochrony środowiska nad interes obywateli”¹⁵.

Poruszaliśmy też temat nadmiernych opłat za wycinanie drzew ponoszonych przez prywatnych właścicieli. „Opłaty za ścięcie drzewa lub krzewu oraz kary za zakończenie żywotności drzewa lub krzewu bez wymaganego zezwolenia są nieproporcjonalnie wysokie w porównaniu do społecznej szkodliwości czynu. Kary nakładane za nielegalne ścięcie jednego drzewa wynoszą od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych” – napisano w analizie FOR. Warto podkreślić, że w dniu 1 lipca 2014 roku Trybunał Konstytucyjny uznał, że przepisy dotyczące nakładania kar są częściowo niezgodne z Konstytucją. Niezgodność z Konstytucją polega na sztywno określonej wysokości kary, której nie można dopasować do okoliczności.

Radosław Maruszkin pokazywał też w analizie FOR z 2014 r., że w Polsce dużo trudniej jest ściąć drzewo niż w innych krajach, takich jak np. Wielka Brytania, Niemcy czy USA.

¹⁵ <https://for.org.pl/pl/a/3173.Analiza-112014-Zbyt-restrykcyjne-wymogi-dotyczace-uzyskania-zezwolenia-na-sciencie-drzewa-w-Polsce-nalez-y-zliberalizowac>

Analizę FOR z 2014 r. kończyła lista rekomendacji:

- Zniesienie domniemania wymogu uzyskania zezwolenia na usunięcie każdego drzewa.
- Zniesienie wymogu uzyskiwania zezwolenia na usunięcie krzewów.
- Wprowadzenie zamkniętego katalogu gatunków drzew, na których usunięcie zezwolenie będzie wymagane po przekroczeniu przez nie określonego obwodu pnia.
- Zniesienie opłaty za usunięcie drzew, na którego usunięcie wymagane było uzyskanie zezwolenia.
- Zamiana wymogu uzyskania zezwolenia na obowiązek dokonania zgłoszenia organowi w przypadku usuwania drzew martwych oraz w okolicznościach uzasadnionych stanem wyższej konieczności.
- Ograniczenie elementów wniosku o wydanie zezwolenia do danych identyfikujących wnioskodawcę, oświadczenia o tytule prawnym władania nieruchomością, położeniu drzewa, przyczynie usunięcia oraz danych kontaktowych.
- Obniżenie kar za usunięcie drzew bez wymaganego zezwolenia. Położenie większego nacisku na możliwość zamiany kary finansowej na obowiązek nasadzeń zastępczych.

Porównując rekomendacje FOR z „Lex Szyszko”, należy zwrócić uwagę, że odnoszą się one do prawa funkcjonującego w 2014 roku. Od tego czasu wprowadzono szereg poprawek¹⁶, a przepisy sprzed ustawy PiS z grudnia 2016 r. zawierały m.in. więcej wyjątków zezwalających na wycinkę bez pozwolenia czy katalog gatunków drzew zwolnionych z obowiązku uzyskiwania zezwolenia na wycinkę ze względu na obwód pnia (co realizowało niektóre postulaty FOR), ale też zawierały bardziej skomplikowany system opłat za wycinkę niż przepisy w 2014 r. (ten został w „Lex Szyszko” ujednoczony, co w wielu przypadkach doprowadziło do wzrostu opłat).

Tabela 2. Porównanie rekomendacji z analizy FOR „Przepisy dotyczące uzyskania zezwolenia na ścięcie drzewa w Polsce należy zliberalizować” i ustawy „Lex Szyszko”

Rekomendacje FOR	Ustawa „Lex Szyszko” ¹⁷
• Zniesienie domniemania wymogu uzyskania zezwolenia na usunięcie każdego drzewa.	• Zniesiono konieczności uzyskiwania zezwolenia <i>przez osoby prywatne na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej</i> (a także w celu przywrócenia gruntów nieużytkowanych do użytkowania rolniczego).
• Zniesienie wymogu uzyskiwania zezwolenia na usunięcie krzewów.	• Jak wyżej. Ponadto zliberalizowano prawo wycinania krzewów <i>przez przedsiębiorców</i> (bez zezwolenia mogą wycinać skupiska krzewów mniejsze niż 25 m ²).
• Wprowadzenie zamkniętego katalogu gatunków drzew, na których usunięcie zezwolenie będzie wymagane po przekroczeniu przez nie określonego obwodu pnia.	• Takie reguły funkcjonowały już przed ustawą Szyszki. <i>Obecnie dotyczą tylko przedsiębiorców</i> , ale od 1 stycznia br. wzrosły obwody drzew, których usunięcie nie wymaga wystąpienia z wnioskiem o zgodę.

¹⁶<http://isap.sejm.gov.pl/RelatedServlet?id=WDU20040920880&type=12&isNew=true>

¹⁷ Na podstawie: <https://www.mos.gov.pl/srodowisko/przyroda/wycinka-drzew-i-krzewow/>

<ul style="list-style-type: none"> • Zniesienie opłaty za usunięcie drzewa, na którego usunięcie wymagane było uzyskanie zezwolenia. 	<ul style="list-style-type: none"> • Nie dotyczy osób prywatnych, a <i>dla przedsiębiorców</i> wymagane jest zezwolenie i opłaty.
<ul style="list-style-type: none"> • Zamiana wymogu uzyskania zezwolenia na obowiązek dokonania zgłoszenia organowi w przypadku usuwania drzew martwych oraz w okolicznościach uzasadnionych stanem wyższej konieczności. 	<ul style="list-style-type: none"> • Nie dotyczy osób prywatnych, ale <i>w przypadku przedsiębiorców</i> ciągle jest wymagane zezwolenie.

Warto też przypomnieć, że nowe przepisy umożliwiają wprowadzanie kolejnych wyjątków od obowiązku uzyskania zezwolenia. Rada gminy może określić (np. wskazując gatunki drzew i krzewów, ich wiek, cechy nieruchomości, na której rosną drzewa i krzewy) inne przypadki, w których ww. obowiązku nie ma.

Wyjątki od zasady uzyskiwania zezwolenia na usunięcie drzew i krzewów nie oznaczają braku jakichkolwiek ograniczeń – jeśli konkretne drzewa i krzewy objęte są specjalną ochroną (wynikającą z ustawy o ochronie przyrody) i są np. pomnikami przyrody¹⁸, rosną w parkach krajobrazowych i na obszarach chronionego krajobrazu wówczas nowe zasady zezwolenia nie funkcjonują. Ponadto, jeżeli drzewo jest objęte ochroną konserwatorską należy wystąpić o zgodę do wojewódzkiego konserwatora zabytków. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku oddziaływania usuwanego drzewa na chronione gatunki innych roślin i zwierząt – wówczas potrzebne jest zezwolenie regionalnego dyrektora ochrony środowiska.

Propozycje kierunkowe przedstawione w 2014 r. przez FOR w niektórych obszarach były bardziej zachowawcze niż zmiany w „Lex Szyszko”. To co przede wszystkim wyróżniało rekomendacje FOR to niedyskryminowanie osób wykonujących działalność gospodarczą – **takie osoby fizyczne lub osoby prawne mogą być także właścicielami prywatnych gruntów.** Grudniowa nowelizacja przepisów sprawiała, że dla niektórych przedsiębiorców usunięcie drzew (np. w związku z inwestycjom na posiadanym przez nich terenie), będzie wiązać się z wyższymi niż dotychczas kosztami. Według nowych reguł opłaty za usunięcie drzew i krzewów zostają ujednocnione bez względu na lokalizację. Decyzję o wysokości stawek podejmują rady gmin odpowiednią uchwałą. Mają one być dostosowane do lokalnych warunków i polityki gminy, jednak nie mogą być wyższe niż 500 zł za 1 cm obwodu usuwanego drzewa oraz 200 zł za 1 m² usuwanych krzewów. **W praktyce, wiele gmin zapowiada, że takich uchwał nie wprowadzi¹⁹.** Oznacza to, że będą obowiązywały **najwyższe możliwe stawki** – według informacji portalu bankier.pl niższych stawek nie zamierzają wprowadzać m.in. samorządowcy z Warszawy, Bydgoszczy, Krakowa, Poznania i Wrocławia²⁰. Dziennik Gazet Prawna, na który powołuje się bankier.pl, szacuje że koszt wycięcia klonu zwyczajnego po nowelizacji to 80 500 zł. Z kolei wycięcie drzewa, które ma

¹⁸ Według Ustawy o ochronie przyrody z 2004 r. „Pomnikami przyrody są pojedyncze twory przyrody ożywionej i nieożywionej lub ich skupienia o szczególnej wartości przyrodniczej, naukowej, kulturowej, historycznej lub krajobrazowej oraz odznaczające się indywidualnymi cechami, wyróżniającymi je wśród innych tworów, okazałych rozmiarów drzewa, krzewy gatunków rodzimych lub obcych, źródła, wodospady, wywierzyska, skałki, jary, głazy narzutowe oraz jaskinie.” Kto może wystąpić z wnioskiem do Urzędu Gminy o nadanie danemu „tworowi przyrody” miana pomnika? Każdy mieszkaniec gminy (także wójt gminy lub urzędnik), szkoła, stowarzyszenie, proboszcz, itp. (<http://treel.pl/pl/poradnik/119-proceduraustanowieniadrzewpomnikamiprzyrody>)

¹⁹ <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Nowe-zasady-wycinki-wyhamowały-wiele-inwestycji-3654250.html>

²⁰ <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Wycinka-drzew-bez-zezwozenia-Nie-wszystkie-miasta-sa-zadowolone-7495582.html>

1 m średnicy to koszt 157 000 zł. Wcześniej opłaty za wycinkę były bardzo zróżnicowane, w zależności od lokalizacji, gatunku drzewa itd.

Zmiany proponowane przez polityków PiS w nowelizacji, która wpłynęła do Sejmu 3 marca br. mają na celu weryfikowanie czy wycinka drzew prowadzona była w celach niezwiązanych z działalnością gospodarczą. Osoba chcąc wyciąć drzewo na prywatnej działce będzie zobowiązana do zgłoszenia wycięcia w urzędzie gminy lub miasta. Urzędnicy zapowiadają, że będzie to bardzo uproszczona procedura, mająca na celu prowadzenie przez samorządy rejestru, który ma usprawnić proces kontroli – nowela zakłada, że **po wycince drzew, właściciel ziemi przez 5 lat nie będzie mógł prowadzić działalności gospodarczej na działce, na której wycięto drzewo.** W przypadku złamania przepisów, właścicielowi grożą wysokie sankcje. Kara za wycięcie drzewa lub krzewu i prowadzenie na działce działalności gospodarczej przed upływem 5 lat wyniesie dwukrotność opłaty za usunięcie drzewa przewidzianej dla przedsiębiorców. Z tego wynika, że za wycięcie dużego drzewa, mającego 1 m średnicy, i prowadzenie na działce działalności gospodarczej przed upływem 5 lat, może grozić kara w wysokości ponad 300 tys. zł²¹. Co ciekawe, urzędnicy chcą karać również w przypadku wycięcia drzewa lub krzewu zwolnionego z opłat nawet w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej. Grudniowa nowelizacja ustawy o ochronie przyrody („Lex Szyszko”) wprowadziła wyjątki w zakresie uzyskiwania zezwoleń przez przedsiębiorców – bez zezwolenia można wycinać niewielkie drzewa i małe skupiska krzewów. W przypadku wycięcia takich roślin przez osobę prywatną, która podejmie działalność gospodarczą na działce przed upływem 5 lat, autor projektu ustawy przewiduje karę „w wysokości takiej opłaty, która byłaby ponoszona gdyby takiego zwolnienia nie było²²”.

Proponowane zmiany to kolejne rozwiązania, które nie tylko nie wpływają na ochronę przyrody, ale również działają na szkodę przedsiębiorców. Obowiązek zgłaszania wycinki to w rzeczywistości wyłącznie obowiązek prowadzenia inwentaryzacji wyciętych drzew przez gminy, który ma ułatwiać urzędnicze kontrole, a brak możliwości prowadzenia działalności gospodarczej przez 5 lat od momentu wycięcia drzewa to kolejna dyskryminacja osób i innych podmiotów prowadzących działalność gospodarczą.

Celem regulacji jest m.in. uniemożliwienie kupowania przez deweloperów działek od osób prywatnych, które uprzednio wycięły drzewa bez opłat. To naiwne i krótkowzroczne działanie. Duże przedsiębiorstwa często planują inwestycje na wiele lat w przód, więc konieczność odczekania 5 lat, wcale nie oznacza, że przedsiębiorcy nie będą korzystać z luki w prawie, pozwalającej obniżyć koszty. Poza tym nowe przepisy będą znacznie bardziej odczuwalne dla małych przedsiębiorców, chcących otworzyć np. przydomowy warsztat. Jeśli w przeciągu 5 lat na działce wycinane było drzewo, to prowadzenie takiej działalności będzie groziło bardzo wysoką (z perspektywy przychodów małego przedsiębiorcy) karą.

Nierówne traktowanie osób prowadzących i nieprowadzących działalności gospodarczej w tym zakresie, zachęca do szukania prawnych luk, w określonych przypadkach uniemożliwia prowadzenie małego biznesu, a w ostatecznym rozrachunku działa na szkodę konsumenta –

²¹ Koszt wycięcia drzewa (o ile samorząd nie zdecyduje o obniżeniu stawki) to 500 zł za 1 cm obwodu. Drzewo, które ma 1 m średnicy, ma ok. 314 cm obwodu, co oznacza, że jego wycięcie kosztuje 157 000 zł.

²² <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/B7F1620541FAE966C12580DB0050C3D6/%24File/1334.pdf>

w związku z wysokimi opłatami za wycinkę drzew mogą wzrosnąć np. ceny mieszkań, których wybudowanie wiązało się z kosztami usunięcia drzew.

Zmiany proponowane przez PiS do grudniowej ustawy pogłębiają dyskryminację osób wykonujących działalność gospodarczą. Jednocześnie rządzący objęli zmianami prawa rolników, których także zwolniono z zezwoleń na ścięcie drzewa w celu przywrócenia gruntów nieużytkowanych do użytkowania rolniczego – pytanie dlaczego akurat ta grupa załapała się na specjalne traktowanie?

Taka dyskryminacja osób prowadzących działalność gospodarczą jest niesprawiedliwa i nie da jej się wytłumaczyć także z punktu widzenia ochrony przyrody. Dlaczego np. prezes banku może swobodnie dysponować swoją własnością, w tym drzewami na terenie działki, a właściciel warsztatu samochodowego, który może być narażony na wysokie opłaty w przypadku chęci wycięcia drzewa pod rozbudowę warsztatu, już nie, tylko dlatego, że ten drugi wykonuje na swoim terenie działalność gospodarczą? Należy też pamiętać, że jeśli ktoś kupuje lub posiada grunt w celu prowadzenia działalności gospodarczej robi to z zamiarem prowadzenia tam tej działalności (np. inwestycji w zakład produkcyjny czy budynek mieszkalny). **W ostatecznym rozrachunku koszty usunięcia drzew przez osoby prowadzące działalność gospodarczą, co może być niezbędne do prowadzenia określonej działalności, poniosą klienci.** Osoby, które krytykują wycinkę drzew np. na terenie posiadanych przez dewelopera nie powinny więc narzekać na wysokie koszty mieszkań czy przestrzeni biurowej.

Należy też pamiętać, że ludzie reagują na bodźce, a analizą takich reakcji zajmuje się m.in. ekonomia. Po pierwsze, choć trudno potwierdzić to empirycznie nie znając skali zjawiska, część wycinek była reakcją na szybkie zmiany w prawie i wywołała efekt „psa zerwanego z łańcucha”. Co więcej, szybkie zmiany w prawie (21 dni pracy w Sejmie i 4 dni od podpisu Prezydenta do wejścia ustawy w życie) sprawiły, że np. władze samorządowe nie miały szansy, aby do zmian w prawie odpowiednio się przygotować.

Po drugie, aktualna dyskusja dotycząca nadchodzących zmian w prawie również może prowadzić do niezbyt sensownych wycinek. Właściciele gruntów nawet jeśli na ten moment nie potrzebują usunąć jakiegoś drzewa mogą dokonywać wycinek zachowawczo, bo nie wiadomo jakie przepisy będą obowiązywać za rok, dwa czy pięć lat kiedy np. jakieś drzewa będą akurat chcieli wyciąć.

Po trzecie, paradoksalnie restrykcyjne przepisy dotyczące wycinki drzew mogą działać zniechęcająco na właścicieli, którzy zastanawiali się nad posadzeniem drzewa. Tego typu restrykcje pokazują bowiem, że drzewo to problem prawny i potencjalny koszt. **Warto podkreślić, że w sytuacji braku zezwolenia na wycięcie drzewa na prywatnej działce odpowiedzialność za nie (np. w momencie upadku prowadzącego do uszkodzenia mienia czy zdrowia innej osoby) ponosi właściciel, a nie instytucja publiczna, która nakazuje pozostawić drzewo.** Można to porównać z sytuacją znaną z rynku pracy gdzie restrykcyjne przepisy prawa pracy np. dotyczące rozwiązywania umów o pracę (zbyt długie okresy wypowiedzenia; konieczność podawania przyczyny zwolnienia, która może być podważona przez sąd) zniechęcają przedsiębiorców do zatrudniania pracowników na podstawie umów o pracę.

Należy podkreślić, że pośpieszny proces legislacyjny uniemożliwił konsultacje publiczne i szerszą debatę na temat przepisów, które powinny brać pod uwagę zarówno prawa prywatnych właścicieli. Przykładowo Paweł Dobrowolski w swoim tekście²³ zwraca uwagę na dwie wady grudniowej noweli ustawy (czyli „Lex Szyszko”). Po pierwsze, narzucenie górnego pułapu opłat za wycinkę drzew i przekazanie samorządom wyłącznie uprawnień do obniżania ceny (lub pozostawienia na niezmiennym poziomie). Po drugie, zwraca uwagę, że nowela nie pozwala samorządom zaostrzać procedury uzyskania pozwoleń (np. w centrach miast). Samorzady mogą tylko liberalizować ustanowione prawo na swoim terenie, co w wielu miejscach nie miało zresztą miejsca.

Brak konsultacji publicznych i szybkie uchwalanie prawa sprawiły, że nie było przestrzeni do dyskusji m.in. o:

- decentralizacyjnych rozwiązaniach zarekomendowanych powyżej czy o skutecznej ochronie tych drzew, które generują na tyle istotne pozytywne efekty zewnętrzne w wymiarze m.in. poprawy jakości powietrza czy gospodarki wodnej), że należałoby je dodatkowo chronić np. w centrach czy wybranych dzielnicach miast;
- metodach kompensacji przez lokalne społeczności czy samorzady kosztów i ryzyka (związanego np. ze szkodami jakie może wyrządzić upadające drzewo bądź gałąź) ponoszonego przez właścicieli gruntów, którym przepisy prawa uniemożliwiałyby wycięcie drzew w prywatnej posesji ze względu na istotne pozytywne efekty zewnętrzne;
- problemie dyskryminacji osób prowadzących działalność gospodarczą w przepisach ustawy „Lex Szyszko” i propozycji PiS jej nowelizacji;
- zasadności uprzywilejowania rolników (dlaczego akurat ta grupa poza osobami prywatnymi nieprowadzącymi działalności gospodarczej?);
- sposobach ochrony drzew o szczególnej wartości historycznej czy przyrodniczej, których nie chronią już obowiązujące przepisy;
- innych tematach związanych ze swobodą dysponowania własnością prywatną i granicami tej swobody.

Podsumowując, mieliśmy w przypadku „Lex Szyszko” do czynienia ze zmianami kierunkowo słusznymi, które jednak z powodu szkodliwego pośpiechu legislacyjnego zostały przeprowadzone w sposób niepozbawiony błędów. Dodatkowo, w związku z reakcjami jakie „Lex Szyszko” wywołało, nowe regulacje mogą w przyszłości ponownie nadmiernie ograniczać prawo własności. Niezrozumiała i szkodliwa jest też dyskryminacja w przepisach, a także propozycjach ich zmian, osób prywatnych i prawnych prowadzących działalność gospodarczą. Ponadto sposób wprowadzenia „Lex Szyszko” ułatwił rozpętanie kampanii medialnej, w której informacje prawdziwe mieszą się z manipulacjami, którym poświęcona jest ostatnia część niniejszego tekstu.

4. Internetowa i polityczna histeria zamiast racjonalnej debaty

Niestety sprawa „Lex Szyszko” doprowadziła do historycznych reakcji w Internecie i innych mediach. Politycy z różnych opcji zamiast dyskutować o faktach starali się dostosować swoje

²³ <http://dobrowol.org/blog/2017/02/20/pozwolec-sensownie-wycinac-drzewa/>

stanowisko do dominującego przekazu medialnego o trwającej w Polsce masowej wycinie w wyniku „Lex Szyszko”.

Po wejściu w życie ustawy Internet zalała fala zdjęć ściętych zdjęć lub trwających wycinek. Rzadko jednak autorzy lub promotorzy takich zdjęć odpowiadali na kilka fundamentalnych pytań:

1. Do kogo należy teren na którym dokonywana jest wycinka drzew? Czy jest to teren prywatny czy publiczny?
2. Czy teren należy od osoby lub podmiotu wykonującego działalność gospodarczą czy nie? Czy jest to wycinka w celu przywrócenia gruntów nieużytkowanych do użytkowania rolniczego czy nie?
3. Jaka jest podstawa prawna wycinki? Jakie przepisy na nią zezwalają? Czy wycinka odbywa się zgodnie z przepisami obecnie obowiązującej ustawy?
4. Czy nie była to wycinka na którą pozwolenie wydano jeszcze przed zmianami w prawie?

Odpowiedzi na tego typu pytania na pewno poprawiłyby jakość debaty publicznej na temat drzew w Polsce i „Lex Szyszko”, a jednocześnie pozwoliły uniknąć manipulacji podobnych do opisanej na początku analizy sprawy wiewiórki z Parku Szczęśliwickiego w Warszawie.

Ad. 1 i 2. W Internecie i niektórych mediach można było znaleźć zdjęcia drzew ściętych na terenach publicznych i przez podmioty publiczne (np. w wyniku decyzji władz samorządowych) – wszystkie wycinki wrzucano jednak do jednego worka jako przykład złego działania „Lex Szyszko” (które dotyczyły własności prywatnej niezwiązanej z prowadzeniem działalności gospodarczej), a zdjęciami z terenów publicznych posługiwano się do ataków na korzystających ze swoich praw własności „prywaciarzy”.

Ad. 3. Dużą popularnością cieszyło się w Internecie zdjęcie wrzucone na Twittera m.in. przez posta PO Arkadiusza Myrchę, które miało udowodniać skutki „Lex Szyszko” w Toruniu. Część Internautów dość szybko odkryła, że teren pokazany na zdjęciu należy do PKP, a wycinki dokonano w związku z przepisami dotyczącymi kolei i ze względów bezpieczeństwa, a podobne wycinki miały miejsce już w przeszłości. Dlatego osoby wrzucające do sieci zdjęcia ściętych drzew powinny sprawdzać dlaczego zostały one usunięte i jakie przepisy na taką wycinkę zezwalały. Jest też możliwe, że część wycinek ma miejsce z naruszeniem aktualnie obowiązujących przepisów, a osoby ich dokonywujące będą lub powinny być pociągnięte do odpowiedzialności. Do tej pory, bez szczegółowej analizy prawnej takich przypadków, sprawy były z automatu dorzucane do dyskusji o „Lex Szyszko”.

Drzewne manipulacje – komentarz Marka Tatały na Facebooku²⁴, 25.02.2017

Już jakiś czas temu pytałem czy ludzie weryfikują zdjęcia ściętych drzew wrzucane do sieci. W dobie medialnych kłamstw i manipulacji (w bełkotliwej nowomowie nazywanych post-prawdą) oraz tzw. fake newsów lepiej nie podawać dalej wszystkiego jak leci. Na Twitterze popularny był wpis posła Arkadiusz Myrcha z PO, który powielone tu zdjęcie przedstawił jako dowód na szkodliwe działania ustawy Szyszki. Otóż górne zdjęcie oraz wpis Myrchy mogłyby sugerować, że tak miejsce to wyglądało tuż przed zmianą prawa np. ostatniego lata, a teraz doszło do takiej drastycznej zmiany krajobrazu.

Jednak dzięki wiadomości p. Barbary dowiedziałem się, że zdjęcie pochodzi sprzed...14 lat. Zrobił je w 2003 r. W. Drozdowski. Gdyby poseł Myrcha lub osoba od której ma te zdjęcia nie dokonali manipulacji wycinając dół zdjęcia, widoczna byłaby data oraz nazwisko autora²⁵. Jak dowiadujemy się z innego źródła od 2003 r. wycinki miały już w tych okolicach miejsce (np. 2013 r.) więc kto wie jak przestrzeń ta wyglądała np. latem 2016 r. (z resztą porównywanie obrosniętych gęsto liśćmi drzew z zimową wycinką też można traktować jako manipulację mającą na celu wywołanie szoku - powinno porównywać się rosnące tam zimę pnie i gałęzie)?

Dolne zdjęcie faktycznie pochodzi z 2017 r. Jednak czy wycinka jest efektem ustawy Szyszki? Po pierwsze, teren należy do państwowego PKP (a nie "prywaciarzy" czy dewelopera - bo tak są najczęściej określani autorzy różnych wycinek pokazywanych w Internecie - nikt nie weryfikuje czy to prawda...). Po drugie, PKP tłumaczy się względami bezpieczeństwa, a wycinki dokonywano też tam w 2013 r.²⁶ Czy jest to argumentacja zasadna czy nie można próbować dowieść. Ale wszystko wskazuje na to, że wycinka nie jest efektem zmian ustawowych Szyszki, które ułatwiły ścinanie drzew właścicielom prywatnych działek (intencja ustawy jest dobra, ale tryb przeprowadzenia przez Sejm patologicznych i ustawa nie jest pozbawiona błędów) tylko polityką bezpieczeństwa PKP (a takie wycinki miały już miejsce wcześniej kiedy był inny stan prawny).

Apeluję o weryfikowanie tego co wrzucacie do sieci żebyście nie powielali manipulacji jak zrobił to poseł Myrcha. Dziękuję życzliwej Internautce za przesłanie materiałów źródłowych i zachęcam do podobnej weryfikacji innych popularnych w Internecie zdjęć ściętych drzew. Kto ściął (może to samorząd albo jakiś podmiot publiczny)? W jakim celu (może z powodu choroby drzew albo względów bezpieczeństwa)? Czy faktycznie w wyniku działania ustawy czy może wycinka i tak miałyby miejsce? Warto odpowiedzieć na te pytania zanim wrzuci się coś do sieci, oskarży np. "egoistycznych prywaty" i wyprodukuje fake newsa.

Ad. 4. Niewiele osób weryfikuje też czy prezentowane na zdjęciach wycinki nie były planowanymi już wcześniej i otrzymanymi na nie zezwolenia. Poza tym, nie dokonuje się rzetelnej analizy skali wycinek w tym roku i w latach poprzednich, która pozwoliłaby stwierdzić, że doszło do gwałtownego wzrostu liczby wycinek tej zimy. Należy podkreślić, że tego typu wycinki często dokonywane są w okresie zimowym, kiedy nie obowiązuje np. okres ochronny miejsc lęgowych ptaków (okres ochronny opisany w rozporządzeniu Ministra

²⁴

<https://www.facebook.com/tatalamarek/photos/a.1060712494016415.1073741828.1060156110738720/1329559100465085/?type=3&theater>

²⁵ <http://wind.lap.pl/trmw.html>

²⁶ <http://pomyslatorun.pl/2017/01/28/wyciete-drzewa/#more-335>

Środowiska z dnia 16 grudnia 2016 r., obecny też w poprzednim rozporządzeniu, trwa od 1 marca do 15 października), stąd zasadne jest pytanie o porównania rok do roku, w porównywalnych okresach.

5. Podsumowanie

Sposób w jaki wprowadzono w grudniu 2016 r. zmiany w prawie nazywane „Lex Szyszko” jest tylko jednym z wielu przykładów patologii w uchwalaniu prawa przez polski parlament. **Za rządów PiS patologie procesu legislacji pogłębiają się**, co potwierdzają m.in. opinie Obywatelskiego Forum Legislacji i analizy Grant Thornton. Dlatego należałoby wykorzystać ten i inne przykłady do opracowania zmian, które zatrzymają postępujące psucie prawa i metod jego uchwalania. Powinien być to jeden z priorytetów dla polityków, w tym członków partii opozycyjnych.

Wszystko wskazuje na to, że w reakcji na szybko i bez należytej debaty publicznej uchwalone prawo, powstanie jego nowelizacja przygotowana przez PiS, która również zostanie przyjęta w sposób szybki i bez należytej debaty. Takie działanie władzy ustawodawczej można porównać do „leczenia” alkoholowego kaca zawierającym alkohol klinem. Oznacza to też, że nadal będzie zasadne postulowanie zmian ustawowych, które będą odpowiednio zabezpieczać prawo własności i nie będą dyskryminować osób i podmiotów wykonujących działalność gospodarczą. Jednocześnie przepisy prawa powinny zabezpieczać pozytywne efekty istnienia drzew w niektórych miejscach np. w centrach czy określonych dzielnicach miast i powinno mieć to miejsce w porozumieniu z lokalną społecznością, ale nie na koszt prywatnych właścicieli. Brak konsultacji publicznych i szybkie uchwalanie prawa sprawiły, że nie było przestrzeni do rzetelnej dyskusji na te i wiele innych tematów dotyczących drzew na prywatnych działkach.

Manipulacje dotyczące wycinki drzew i niski poziom debaty publicznej, w której popularność jednego poglądu okazuje się ważniejsza niż fakty, powinny stanowić ważną inspirację dla osób i organizacji zajmujących się weryfikacją faktów (tzw. factchecking). To także lekcja dla wielu Internautów, aby automatycznie nie powielać w sieci wybranych obrazków tylko dlatego, że pasują one do ich ram interpretacyjnych i aktualnych poglądów. Jako wyborcy powinniśmy unikać powielania fałszywych informacji i manipulacji i oczekiwać tego samego od polityków, w tym z partii rządzącej. Nie powinno się też tworzyć z fałszywych informacji symboli. Nazywanie fałszywej informacji „symbolem” jest równie szkodliwe jak nazywanie kłamstw „postprawdą”, pomimo chwilowej mody na to sformułowanie.



Forum Obywatelskiego Rozwoju

FOR zostało założone w 2007 roku przez prof. Leszka Balcerowicza, aby skutecznie chronić wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w dyskursie publicznym. Naszym celem jest zmiana świadomości Polaków oraz obowiązującego i planowanego prawa w kierunku wolnościowym.

FOR realizuje swoje cele poprzez organizację debat oraz publikację raportów i analiz podejmujących ważne tematy społeczno-gospodarcze, a w szczególności: stan finansów publicznych, sytuację na rynku pracy, wolność gospodarczą, wymiar sprawiedliwości i tworzenie prawa. Z inicjatywy FOR w centrum Warszawy i w Internecie został uruchomiony licznik długu publicznego, który zwraca uwagę na problem rosnącego zadłużenia państwa. Działania FOR to także projekty z zakresu edukacji ekonomicznej oraz udział w kampaniach na rzecz zwiększania frekwencji wyborczej.

Wspieraj nas!

Zdrowy rozsądek oraz wolnościowy punkt widzenia nie obronią się same. Potrzebują zaplanowanego, wyczerpanego, skutecznego wysiłku oraz Twojego wsparcia.

Jeśli jest Ci bliski porządek społeczny szanujący wolność i obawiasz się nierozsądnych decyzji polityków udających na Twój koszt Świętych Mikołajów, wesprzyj finansowo nasze działania.

Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629

W sprawie darowizn, możesz się skontaktować:

Patrycja Satora, dyrektor ds. rozwoju FOR

Tel. 500 494 173

patrycja.satora@for.org.pl

Już dziś pomóż nam chronić wolność - obdarz nas swoim wsparciem i zaufaniem.

Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629

KONTAKT DO AUTORÓW



Marek Tatała

Wiceprezes, ekonomista FOR

e-mail: marek.tatala@for.org.pl



Maciej Orczyk

Młodszy analityk FOR

e-mail: maciej.orczyk@for.org.pl

Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR

ul. Ignacego Krasickiego 9A * 02-628 Warszawa * tel. 22 628 85 11

e-mail: info@for.org.pl * www.for.org.pl

[f/FundacjaFOR](https://www.facebook.com/FundacjaFOR) [t @FundacjaFOR](https://twitter.com/FundacjaFOR)